

Katarzyna Smyk

CHOINKA
W KULTURZE POLSKIEJ
Symbolika drzewka i ozdób



universitas

CHOINKA
W KULTURZE
POLSKIEJ

Katarzyna Smyk

CHOINKA
W KULTURZE
POLSKIEJ

Symbolika drzewka i ozdób

Kraków

Publikacja dofinansowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

© Copyright by Katarzyna Smyk and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2009

ISBN 97883-242-1439-6

TAiWPN UNIVERSITAS

Redakcja
Wanda Lohman

Projekt okładki i stron tytułowych
Sepielak

www.universitas.com.pl

Spis treści

WSTĘP	7
Rozdział I BOŻONARODZENIOWA CHOINKA – ZNACZENIE SŁOWA I DZIEJE ZWYCZAJU	19
1. <i>Choinka</i> – znaczenie i historia wyrazu	19
2. Pochodzenie i dzieje zwyczaju	26
3. <i>Podłóżniki, świąty i pająki</i> poprzednikami polskiej choinki	35
Rozdział II BOŻONARODZENIOWA CHOINKA JAKO KULTUROWY MAKROZNAK	43
1. Nazwy choinki	43
2. Legendowe pierwowzory	55
3. Wigilijna kreacja choinki	60
3.1. W zimowym czasie przejścia	60
3.2. W promieniującym centrum	64
3.3. Choinka ubrana jak choinka	77
4. Choinkowa kreacja świata	84
4.1. Bogata i święta	84
4.2. Domowa oś świata	89
4.3. Świąteczne kontinuum	99
5. Podstawowe składniki choinki: drzewko i ozdoby	105
Rozdział III O SYMBOLICZNE DRZEWKA	107
1. Z lasu do domu	107
2. Wieczna rajska zieloność	112
3. Jak oś świata	119
4. Wierzchołek – źródłem	124
Rozdział IV O SYMBOLICZNE OZDÓB CHOINKOWYCH	127
Wprowadzenie	127
IV.1. Światło choinkowe	141
1. Świecek i światełek elektryczne	147
2. Gwiazda	153
3. Księżyc	156
4. Sople	157

IV.2. Ozdoby sferyczne	160
1. Kolistość i kulistość	162
2. Łańcuch	165
IV.3. Ozdoby zoomorficzne	171
1. Zwierzęta i ptaki domowe	172
2. Ptaki i zwierzęta spoza gospodarstwa	174
3. O symbolice choinkowego jajka	179
IV.4. Ozdoby roślinne i floromorficzne	182
1. Owoce	182
1.1. Jabłka	184
1.2. Orzechy	189
1.3. Szyszki	192
1.4. Żołędzie	193
2. Grzybki	195
3. Kwiaty	196
IV.5. Pożywienie	198
1. Słodyczne	201
2. Ciastka	202
3. Cukierki	203
IV.6. Ozdoby antropomorficzne	205
1. Anioły i aniołki	205
2. Święty Mikołaj i krasnoludki	209
3. Ludzie	211
4. Serca	213
 Rozdział V CHOINKA WE WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE POLSKIEJ ...	 217
 Zakończenie	 229
 BIBLIOGRAFIA	 235
ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA	239
MATERIAŁY WŁASNE	255
INDEKS OSÓB	261
INDEKS PRZEDMIOTOWY	267
SUMMARY	279

Wstęp

Celem publikacji jest rekonstrukcja językowo-kulturowego obrazu bożonarodzeniowej choinki. Do podjęcia tego tematu przekonuje po pierwsze fakt, że rola kulturowa choinki jest dziś bardzo doniosła. Stawianie i ubieranie jej jest współcześnie zwyczajem powszechnym na obszarze całej Polski, wśród wszystkich warstw społecznych, grup etnicznych i wyznaniowych. Choinka zrobiła też fenomenalną karierę, gdyż pojawiła się na ziemiach polskich zaledwie około 200 lat temu, w społecznościach wiejskich ostatecznie upowszechniła po II wojnie światowej i w bardzo krótkim czasie stała się pierwszoplanowym atrybutem świąt Bożego Narodzenia.

Choinka jest znakiem symbolicznym o wieloplanowym sensie, różnorodnej motywacji i funkcjach. Współczesny Polak przypisuje bożonarodzeniowemu drzewku przede wszystkim funkcję estetyczną. Jednakże odgrywa ono również rolę przedmiotu o funkcji religijnej, w pierwszym rzędzie związanego z chrześcijaństwem, gdyż świąteczna jodełka stała się symbolem narodzenia Chrystusa oraz rajskich drzew. Zwyczaj choinki powstał zarazem z ludowych obyczajów o funkcji magicznej, dlatego jodełka i jej detale zachowały i tę najbardziej archaiczną funkcję. Jest bowiem choinka drzewkiem ofiarowanym bogu i przodkom w zamian za błogosławieństwo, urodzaj, obfitość, zdrowie i szczęście w miłości oraz chroni dom i jego mieszkańców przed działaniem złych duchów. Ubrane zielone drzewko należy więc sytuować wśród licznych w kulturze europejskiej i pozaeuropejskiej konkretyzacji idei drzewa kosmicznego, interpretując zaś jego synkretyczną treść – należy sięgać do najgłębszych, antycznych źródeł kultury polskiej, zarówno kręgu śródziemnomorskiego, jak i judeochrześcijańskiego. Sprawia to – i tu druga motywacja podjęcia tematu – że analizu-

jąc pojęcie choinki w perspektywie komunikacyjnej, rekonstruujemy nie tylko fragment potocznej świadomości współczesnych Polaków, ale także sięgamy do najgłębszych, przedchrześcijańskich warstw kultury polskiej oraz opisujemy przemiany polskiego systemu wartości. W takiej perspektywie analiza językowo-kulturowego obrazu choinki integruje paradygmaty badawcze dwu dziedzin współczesnej humanistyki: lingwistyki i kulturologii, łącząc je na poziomie epistemologii kulturowej, a dokładniej – epistemologii potocznej.

Trzecia motywacja wynika ze stanu badań, gdyż na temat bożonarodzeniowego drzewka nie powstała do tej pory monografia, tak w literaturze polskiej jak i sławistycznej.

Stan badań nad bożonarodzeniową choinką w kulturze polskiej

Bożonarodzeniowa choinka nie była dotąd przedmiotem pogłębianego zainteresowania badaczy kultury. Wśród prac jej poświęconych, poza pracami popularnymi¹, można wydzielić dwie zasadnicze grupy.

1. Do pierwszej zaliczają się szersze, nieliczne opracowania antropologów kultury, religioznawców, etnografów czy etnologów, poświęcone dociekaniom na temat historii, genezy, treści, funkcji i miejsca tego zwyczaju w systemie wierzeń i kalendarzu tradycyjnych obrzędów. W tej grupie sytuują się, od najstarszych począwszy, teksty J. Rostafińskiego (rok 1888) Rost Jem 89², S. Estreicher (1905) Szel BN 20–22, Estr Drz 96 i W. Klingera (1931) Kling BN 95–103.

¹ Wydawnictwa popularne zawierające informacje na temat choinki: artykuły J. Bujaka (Buj Taj), M. Paterak (Pat Ozd), H. Soleckiej (Sol Puł), J. Kamockiego (Kam Ch), L. Dyczewskiego (Dycz Ch); książki na temat polskich zwyczajów świątecznych A. Kamockiego (*Od andrzejek do dożynek*, Warszawa 1986, s. 24), B. Ogrodowskiej (*Święta polskie – tradycje i obyczaj*, Warszawa 1996, s. 26–27; *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik*, Warszawa 2001, s. 33–34), P. Kowalskiego (*Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007, s. 49–54), E. Ferenc (*Polskie tradycje świąteczne*, Poznań 2000, s. 40–41), H. Szymanderskiej (*Polskie tradycje świąteczne*, Warszawa 2003, s. 69–71), R. Hryń-Kuśmierk i Z. Śliwy (*Encyklopedia tradycji polskich*, b. m. w. 2004, s. 26), J. Minksztytm (*Tajemnice obyczajów i tradycji polskich*, b. m. w. 2008, s. 18); katalog wystawy muzeum etnograficznego w Krakowie z 2002 r. z tekstem A. Kozieł na temat dziejów polskiej choinki (Koz Ch) oraz fotografiami tradycyjnych ozdób choinkowych.

² Rozwiązanie skrótów – zob. *Źródła i opracowania*. Cyfra oznacza numer strony, tom lub część.

Najistotniejsze jednak są opracowania zasłużonego ludoznawcy T. Seweryna (1932) *Sew Pod* 7–19 oraz strukturalisty, etnografa i językoznawcy P. Bogatyriewa (1932–1933) *Bog Ch* 157–161, gdyż nie tylko pokazują potrzebę opracowania tematu choinki, ale także projektują kierunki dalszych badań. Na eksponowane miejsce zasługuje też artykuł Z. Klimka (1971) jako pierwszy tekst językoznawczy Klimek *Drz* 203–220. Ustalenia Z. Klimka stały się z kolei punktem odniesienia dla K. Smyk, która zinwentaryzowała nazwy choinki notowane w polszczyźnie (2006) *Smyk Nazw* 115–126.

Wśród istotniejszych tekstów na temat choinki lokuje się grupa wzmianek współczesnych badaczy kultury tradycyjnej: J. i R. Tomickich (1975) *Tom Drz* 162–164, 77, D. Benedyktowicz i Z. Benedyktowicza (1992) *Ben Dom* 68, 66, A. Zadrożyńskiej (2002) *Zadr Przew* 48, sytuujących choinkę wśród symboli drzewa kosmicznego i drzewa życia. Grupę tę zamykają artykuły K. Smyk, oparte na własnych badaniach terenowych, poświęcone historii zwyczaju choinkowego, symbolice tradycyjnych ozdób: jabłek, łańcucha, gwiazd i świeczek (2008) *Smyk Sym* 14–17, *Smyk Tr*, semantyce choinkowego światła (2005) *Smyk Św* 219–232, waloryzacji przestrzeni objawiającej się przy analizie współczesnych i tradycyjnych lokalizacji choinki (2005) *Smyk Przes* 43–49, kategorii czasu w kulturowym obrazie choinki (2008) *Smyk Czas* 3–14, symbolice drzewka *Smyk Drzewko* 209–228 (2008), interferencji legend o choince i choinki-tekstu kultury (2007) *Smyk Kod* 93–103, przemianom zwyczaju i funkcji choinki *Smyk Trad* 131–142, choince jako osi świata (2009) *Smyk Oś* 63–75, historii zwyczaju oraz semantyce choinkowego pożywienia (tekst w druku).

Osobna grupa to prace współczesnych badaczy religijności ludowej z lat 1986–2003. Są to artykuły A. Dudka *Dud Pszcz* 185–186, J. Węclawika *Węc Skier* 203–204 oraz monografie książkowe T. Syczewskiego *Sycz NBuż* 178–185, J. Perszona *Persz Wejh* 16–19, Z. Kupisińskiego *Kup Op* 59–61 oraz J. Nowaka *Now Tom* 130–137. Atutem tych tekstów jest to, że rzetelnie i dość szeroko przywołują lub referują relacje potoczne zebrane w terenie, choć interpretacje charakteryzują się niekiedy zbyt jednostronnym nachyleniem teologicznym.

2. Druga grupa zebranych wzmianek o choince pochodzi z artykułów lub monografii konkretnego regionu etnograficznego, subregionu, powiatu, gminy lub jednej wsi³. Fragmenty te są bar-

³ Odnoszą się do funkcjonowania zwyczaju choinkowego w następujących regionach kraju (kolejność skrótów źródeł odpowiada ich chronologii): Kaszuby (*Stel PomZw* 73, *Stel Pom* 44–46, 52–53, 55, 60, *Lor Kasz* 176 i po II wojnie światowej: *Kn Skorz* 36, *Persz Wejh* 16, 18, *Mal Kasz* 15–16), Kociewie (*Mal Koc* 26), Ziemia

dzo skromne, często jednozdaniowe, rzadko opatrzone schematycznym komentarzem. Ponadto w pracach na temat polskiej kultury tradycyjnej o choince wspominają: J. Klimaszewska Klim Dor 134–135, która opracowała także mapę *Zasięg rozpowszechnienia choinki stawianej w izbie na Boże Narodzenie* Klim Dor 134, J. S. Bystron Byst Etn 173, Byst Dz 42, W. Klinger Kling BN 50, Ł. Gołębiowski Goł Lud 317, Cz. Witkowski Witk Dor 12, M. Dynowska Dyn Zw 56, M. Ginalska Gin BN 243–245, W. Dowlasiewicz Dow BN 7–8 czy M. Borejszo Bor BN 26–27, 113, M. Błońska Bł BN 870, M. Zboromirska Zborom Wig 28 oraz W. Kopaliński Kop SMit 169. Osobną grupę tworzą publikacje materiałów terenowych: praca S. Niebrzegowskiej Nieb Przes 94, 107, A. Lebedy Leb PAE 166–170 i artykuły K. Smyk o choince u Górali Czadeckich Smyk Czad 37–39, na terenie Lubelszczyzny Smyk Lub 32–33, w okolicach Hajnówki i na Żywiecczyźnie Smyk Krys 15–17 oraz na południowym Podlasiu Smyk PołPodl 124–141.

Podsumowując, na tym tle do istotniejszych i inspirujących należą powstałe w międzywojniu szersze studia P. Bogatyriewa i T. Seweryna, które współcześnie wyznaczają ścieżki interdyscyplinarnych badań zwyczajów ubierania choinki.

Chelmińska (Łęga Chelm 185, Stel Pom 56, 61, 63), Ziemia Dobrzyńska (Karw Dobrz 180), Warmia i Mazury (Szyf WiM 20), Krajna (Skł Złot 410–411), Kujawy (Skł Kuj 22, Str Szub 31), ogólnie Polska północna (Kawr Płn 51–52), okolice Hajnówki (Smyk Krys 15–17), Wielkopolska (K 9 Poz 115 i po II wojnie światowej: Dyd Wiel 28–29), okolice Kruszwicy (Skł Krusz 50), Śląsk Górny, Opolski i Cieszyński (Bend Brz 238 i po II wojnie światowej: Ond Ciesz 203–204, Klim Siol 148, Pośp Śl 74–78, Dud Pszcz 185–186, Sim Śl 276, Smol Śl 77–79, Hal Byt 118, Smyk Krys 15–17), Dolny Śląsk (Now WPiek 233, 239 i po II wojnie światowej: Pałw DŚl 180, Wes DŚl 201), Beskid Śląski (Kwaś BesŚl 165), Beskid Żywiecki (Kwaś Żyw 143), Kurpie (Głog BN 213, Kiel Ziel 1), okolice dolnego Bugu (Orl Maz-Podl 177, Sycz Nbuż 178–185), Warszawa i okolice (K 26 Maz 53–54 i po II wojnie światowej: Woje War 35, Burd Rob 87–88), radomskie (Gór Rad 26), Polska środkowa (Bar Pil 81, Lech Śr 22), okolice Łodzi (Jas Brzez 84–85, Lech Rob 88–90, Chel Gł 123, 125–126, 132–133), opoczyńskie (Kup Op 59–61), Lubelszczyzna (Ad Lub 38, Pet Lub 19, Pet Biała 6–7, Węc Skier 203, Brz Zam 4, Mag Dub 17, Ol Międz 148, Now Tom 130–137, Smyk Lub 32–33, Smyk PołPodl 124–141), Kielecczyzna (Kwaś Kiel 225, Miel Kiel 57, 88, 117–118, Tracz Kiel 127–128), region sandomierski (Gaj Rozw 24–25), Lasowiaci (Karcz Las 10), Rzeszowskie (Rusz Rzesz 74), Pogórze (Wój Pog 260–261, Witkś Biał 201), Krakowskie (Szew Olk 207, Brel Mysł 251, Haj Tyn 177, Kwaś Nieg 77, Kwaś Rud 152–153), Zagórzanie (Kroh Chyż 238–239) i Podhale (Sik Jabł 203, Zbor PodhBN 96 i po II wojnie światowej: Jost Naddun 60, Roj Podh 181, Kwaś Podh 354), Górale Czadeccy (Smyk Czad 37–39). Dwie spośród cytowanych wyżej prac powstały w oparciu o badania w środowisku wielkomięjskim wśród robotników dużych zakładów przemysłowych Warszawy (Burd Rob 87–88) i Łodzi (Lech Rob 89).

Językowo-kulturowy obraz świata i jego eksplikacja

Celem pracy jest monograficzna, całościowa eksplikacja językowo-kulturowego obrazu choinki. Przyjęłam, że **językowo-kulturowy obraz świata** jest zawartą w myśleniu potocznym interpretacją rzeczywistości, dającą się wyeksplikować z utrwalonych danych werbalnych oraz z danych niewerbalnych utrwalonych w spetryfikowanych tekstach kultury, realizowanych w kodzie przedmiotowym i gestycznym. Przedmiot badań został więc potraktowany szerzej, co zaowocowało szerszym kontekstem kulturowym niż w tradycyjnym studium lingwistycznym czy nawet etnolingwistycznym. Szerszy kontekst okazał się niezbędny, ponieważ jak wynika z relacji, które kodują wiedzę potoczną współczesnych Polaków na temat choinki – choinka funkcjonuje w sieci licznych, wyraziście i eksplicytnie wyrażanych powiązań z innymi zjawiskami kultury. Z tej obserwacji wyrasta postulat, by terminu „językowo-kulturowy obraz” nie traktować zamiennie z terminem „językowy obraz świata”, choć genetycznie należą one do tego samego pnia. Idzie on w parze z poglądami wrocławskich badaczy, związanych z nurtem konstruktywnego funkcjonalizmu, którzy stwierdzają, że kulturowy obraz świata organizuje wszystkie pozostałe komponenty obrazu świata w obrębie danej kultury. Obejmuje bowiem nie tylko językowy obraz świata, ale też konstrukty produkowane za pomocą innych systemów znakowych (mimika, gesty, zachowanie itd.) i jest złożony z licznych wycinków systemu globalnego obrazu świata (Fleischer 2000: 64), choć kulturowy obraz świata stanowi wraz z językowym obrazem świata zestaw dwu podstawowych komponentów obrazu świata. Językowy obraz świata pozostaje jednakże podstawowym elementem i miejscem przejawiania się kulturowego obrazu świata (Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000: 30–31).

Praktyka opisu semantyki choinki oparta jest na bogatej tradycji badań JOS, sięgającej myśli W. Humboldta, L. Weisgerbera, H. Gippera (Anusiewicz 1990/1999, Mańczyk 1982, Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000), relatywizmu językowego E. Sapira i B. L. Whorfa (Sapir 1978, Whorf 1982) oraz teorii „naiwnego obrazu świata” Jurija D. Apresjana (Apresjan 1974/2001). Spośród koncepcji JOS na gruncie językoznawstwa polskiego (Pisarek 1978, Ajdukiewicz 1934/1985, Schaff 1967), zwłaszcza podjętych w nurcie językoznawstwa kognitywnego, bezpośrednio z proponowaną w pracy analizą wiążą się ustalenia J. Bartmińskiego i R. Tokarskiego (Bartmiński 2006: 76–88, Tokarski 1993), R. Grzegorzycy-

kowej (Grzegorzczkova 1990/1999), J. Maćkiewicz (Maćkiewicz 1990/1999, Maćkiewicz 1999), J. Anusiewicza, A. Dąbrowskiej i M. Fleischera (Anusiewicz 1995, Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000) i J. Kajfosa (Kajfosz 2001). Najbliższa zarazem niniejszej rozprawie jest definicja J. Bartmińskiego, który przez językowy obraz świata rozumie „zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci sądów o świecie. Mogą to być sądy bądź to utrwalone w samym języku, w jego formach gramatycznych, słownictwie, kliszowanych tekstach (np. przysłów), bądź to przez formy i teksty języka implikowane” (Bartmiński 2006: 76–77). Istotne pojęcia wprowadza J. Maćkiewicz, dla której językowy obraz świata jest częścią obrazu świata, a językowy model rzeczywistości jest wielowarstwowy, skomplikowany i heterogeniczny i niekiedy sprzeczny wewnętrznie. Tę złożoność daje się wytłumaczyć polistadialnością współczesnej kultury typu tradycyjnego, czyli efektem „synkretycznego nakładania się na siebie wytworów, zjawisk i wartości o różnej proveniencji chronologicznej (Adamowski 2002: 67, Mioletinski 1978: 115). Na model świata składają się więc elementy pochodzące z różnych etapów ludzkiego myślenia i z różnych źródeł: od magii poczynając, na nauce kończąc (Maćkiewicz 1990/1999b: 196, Maćkiewicz 1999: 22–24). J. Kajfosz wśród cech językowego obrazu świata, które charakteryzują także językowo-kulturowy obraz, wymienia wybiórczość, transcendentność, dynamiczność, charakter aksjologiczny, wielowarstwowy, integralny i kontekstualny (Kajfosz 2001). Językowy obraz świata między innymi rejestruje więc zachodzące w czasie zmiany w zakresie sposobów ludzkiego poznania, utrwała przyjęty w danej wspólnotie komunikatywnej system wartości, a wiedza kulturowa, językowa i encyklopedyczna współdziałają i łączą się, stanowiąc o integralności językowego obrazu świata.

W moim rozumieniu językowo-kulturowego obrazu świata nawiązuję do szerokiego rozumienia potoczności (Bartmiński 2003: 25, Grzegorzczkova 1993: 15, Hołówka 1986: 125–135, Maćkiewicz 2000: 108), która nie może być utożsamiana wyłącznie z danymi z poziomu systemu języka, gdyż nie jest zjawiskiem dotyczącym form wyrazu. „Tkwi [...] w sferze znaczeń i w sposobie postrzegania rzeczywistości”. Składniki tej wizji świata są „niejako zinwentaryzowane w potocznym słownictwie” (Korzyk 1992: 62), ale także w niewerbalnie wyrażanych zjawiskach kultury, jak zwyczaje, obrzędy czy praktyki magiczne, nierzadko współcześnie funkcjonujące już bez słów. Zestawienie tych izomorficznych – jak udowodnił N. I. Tołstoj (Tołstaja 2006: 7) – znaków języko-

wych i kulturowych integruje się na poziomie myślenia potocznego, potocznej epistemologii, a więc „epistemologii codzienności” (Kajfosz 2009, Smyk 2009), które legitymizują przyjęty z punktu widzenia „prostego człowieka” dobór materiału, sposób analizy i opisu wyobrażenia fragmentu świata. Rekwizyty obrzędowe, zwyczaje, obrzędy i wierzenia stanowią nie tylko kontekst dla pełnego zrozumienia języka, lecz ich zrozumieniu najpełniej służy język, pozostający zasadniczym interpretantem utrwalonego w nich obrazu świata. Wprowadzenie zatem terminu „językowo-kulturowy” pozwala mówić nie tylko o językowych, ale i kulturowych podstawach obrazu świata, rekonstruowanego z zastosowaniem metod językoznawczych. Dokładniej – chodzi o **metodę etnolingwistyczną**, która w niniejszej pracy została aplikowana do szeroko zakrojonego przedmiotu – wyczerpującej eksplikacji semantyki tekstu kultury.

Do zasadniczych celów nurtu językoznawczego etnolingwistyki – interdyscyplinarnego kierunku współczesnego językoznawstwa mieszczącego się w nurcie kognitywnym – należy badanie relacji języka do kultury, czyli „języka w jego powiązaniach z historią określonych społeczności (środowiskowych, regionalnych, narodowych) i ich kulturą, zwłaszcza z mentalnością grupową, ze sferą zachowań i systemami wartości” (Bartmiński 2002: 380). Język przy tym jest nie tylko narzędziem kultury, ale równocześnie jej klasyfikatorem i interpretantem, archiwum składników językowego obrazu świata (Anusiewicz 1995: 10–12, Bartmiński 2002: 380) oraz kulturowo uwarunkowanym systemem poznawczym, odzwierciedlającym wzory kulturowe danej społeczności (Sapir 1978: 88–89). Nad wszystkim dominuje duch istic humanistyczny, wyrażający się w zamierzeniu, „by wychodząc od języka docierać do człowieka, do jego sposobu pojmowania świata” (Bartmiński 2007: 33). Uszczegóławiając i operacjonalizując tak zarysowany cel, najkrócej można powiedzieć, że zadaniem badawczym etnolingwistyki jest podmiotowa rekonstrukcja językowego obrazu świata.

Opisując znaczenie, lingwista utrzymujący się w nurcie kognitywizmu, przyjmuje pozycję podmiotu: „umieszcza siebie wewnątrz, a zarazem w centrum, poznawanej rzeczywistości i rzeczywistość tę porządkuje i waloryzuje w zależności od oddalenia od centrum. Efekty tego zabiegu to egocentryzm, etnocentryzm i antropocentryzm poznania potocznego” (Maćkiewicz 2000: 108). Sprzyja temu przyjęcie „perspektywy myślenia potocznego” (Kwaśnica 1991: 33) związanego z punktem widzenia (Bart-

miński 1990/1999: 106), który jest rozumiany podmiotowo i ma służyć „podmiotowej rekonstrukcji” kultury (Burszta 1986: 97). Tym sposobem zrekonstruowana struktura semantyczna pojęcia odwzorowuje strukturę umysłu człowieka (Grzegorzczkowska 2001: 86, Grzegorzczkowska 1996: 24) – stojącego w centrum zainteresowań językoznawstwa kognitywnego.

W myśl przyjętych przez etnolingwistów zasad, w celu odtworzenia stereotypu polskiej choinki zastosowałam **definicję kognitywną**, nazywaną też otwartą. Odpowiada ona nie encyklopedycznej, ale potocznej wiedzy o świecie, objaśnia językowe znaczenia oraz konotacje, jest budowana z cech stereotypowych, składających się na obraz typowego przedmiotu (Bartmiński 2007: 114, Bartmiński 2006: 37, Bartmiński, Tokarski 1993: 59), zaś w jej eksplikacji – czyli szczególnym, dość rozbudowanym opisie stanu mentalnego i intencji użytkowników języka i kultury – stosuje się kategoriale uporządkowanie zdań definiujących, nazywane fasetowym (Wierzbicka 1999: 83–137, Wierzbicka 1993, Winogradowa 2000: 60–61, Bartmiński 2006: 20). Definicja kognitywna, nastawiona na oddanie w definiensie treści poznawczych, jest w etnolingwistyce optymalnym sposobem opisu znaczenia, gdyż ujmuje wszystkie potwierdzone cechy relewantne, hierarchizuje je, ukazuje dynamikę i otwartość struktury znaczenia, nie zatracając przy tym jego całościowego charakteru. Taką definicję zastosowano w opisie znaczenia bożonarodzeniowej choinki, wywodząc jej kształt (dobór, kolejność i nazwy faset-podrodziałów) ze specyfiki analizowanego materiału.

Podstawa materiałowa pracy

Podstawę materiałową analizy językowo-kulturowego obrazu choinki stanowi dokumentacja ogólnopolska, na którą integralnie składają się dane z różnorodnych źródeł:

- dane werbalne (systemowe i tekstowe) i niewerbalne ekscerpowane ze źródeł drukowanych, takich jak słowniki językowe, zapisy wierzeń, zwyczajów i obrzędów, teksty folkloru polskiego, opracowania na temat kultury typu tradycyjnego i słowniki symboli;
- materiał językowy i etnograficzny zebrany przez autorkę metodą swobodnego wywiadu kwestionariuszowego o mniejszym stopniu standaryzacji pytań (Lutyńska, Wejland 1983: 45, Przybyłowska 1978: 64, Konecki 2000: 169–183) z użyciem

kwestionariusza *Choinka*. Tą metodą od grudnia 1999 roku do grudnia 2006 roku autorka przeprowadziła i nagrała 108 rozmów z 222 mieszkańcami 105 miejscowości Polski, w tym: z 64 miejscowości z terenu województwa lubelskiego oraz z 41 miejscowości z terenu kraju. Eksploracje te służyły pogłębionym badaniom jakościowym, których celem było zanotowanie obecnego stanu świadomości nosicieli kultury tradycyjnej – starszych mieszkańców wsi. Wybrano taki profil informatora, kierując się przekonaniem, że „język i kultura mniejszych grup społecznych są silnie zintegrowane i stanowią prototypowy obiekt badawczy etnolingwistyki” (Bartmiński 1994: 12). Dostęp do wiedzy tych informatorów zapewniał ogarnięcie współczesnego i tradycyjnego sposobu widzenia świata. Wywiady przetranskrybowano półfonetycznie;

- wykonana w latach 2002–2009 dokumentacja fotograficzna współczesnych choinek i zjawisk związanych z choinkami;
- zbiory dostępnych w Lublinie w latach 2001–2009 świątecznych folderów reklamowych, świątecznych ofert sklepów, świątecznych wydań prasy, kartek pocztowych oraz innych przedmiotów z graficznym motywem choinki;
- osobnym źródłem materiałów są zasoby opublikowane w Internecie, między innymi fotografie choinek, elektroniczne kartki świąteczne, tapety itd. oraz oferta reklamowa firm produkujących lub sprzedających asortyment choinkowy;
- materiały pochodzące z archiwów placówek zajmujących się kulturą tradycyjną;
- przekazy i notatki z rozmów z mieszkańcami Lublina, Warszawy, Białegostoku, Kielc, Łukowa, Torunia, Biłgoraja, Mielca, Lubartowa, Niedzwicy, okolic Hajnówki, Rabki, Łomaz, Mszany Dolnej, Dąbrowy Górniczej, Kaszub czy Śląska Cieszyńskiego. Znajomi i nieznajomi bowiem – za co jestem im wdzięczna – udzielali mi informacji na temat zwyczaju choinkowego, przekazywali fotografie choinek i ozdób oraz nawet same ozdoby choinkowe.

* * *

Prezentowana analiza językowo-kulturowego obrazu fragmentu świata jest próbą opisanego człowieka przez pryzmat jego wyobrażenia bożonarodzeniowej choinki wedle zasady: „pokaż mi swoją choinkę – czy raczej: opowiedz mi o niej – a powiem Ci, kim jesteś”. U jej postawy znaleźć możemy perspektywę komunikacyj-

ną, ktoś bowiem – komuś – w miejscu ustawienia choinki – w czasie, gdy stoi ubrana – komunikuje coś – za pomocą tekstu kultury, jakim jest przystrojone drzewko – świąteczna ozdoba, której użyteczność zbliża się do zera, gdy status znakowości jest bardzo wysoki (Bajburin 1998: 109–117). Pisząc zatem o tradycyjnej choince, jej strukturze, lokalizacji, tle czasowym itd., można odtworzyć nie tylko portret charakteryzowanego obiektu, ale także portret kreatora choinki. Nadrzędne zatem pozostają zasadnicze dla humanisty zagadnienia: z kim poszukuje kontaktu współczesny Polak, jakie relacje nawiązuje oraz jakimi wartościami i w jaki sposób zhierarchizowanymi kieruje się, definiując swoje miejsce w tych relacjach i w świecie.

Rekonstrukcja językowo-kulturowego obrazu bożonarodzeniowej została podzielona na pięć części. Pierwszy rozdział opisuje historię wyrazu *choinka* w polszczyźnie oraz jego rozwój semantyczny a także pochodzenie i dzieje zwyczaju ubierania choinki zwłaszcza na ziemiach polskich. Osobne miejsce poświęcono omówieniu *podłaźników*, *pająków* i *światów*, gdyż polska choinka jest spadkobierczynią ich funkcji i sensów.

Rozdziały drugi, trzeci i czwarty stanowią zasadniczą część pracy. Zawierają szczegółową rekonstrukcję językowo-kulturowego obrazu choinki. W analizie wydzielono trzy podstawowe części: (1) obraz choinki jako makroznanu, czyli jednostki spójnej semantycznie i integralnej strukturalnie, złożonej z elementów takich, jak *drzewko* i *ozdoby*; (2) obraz *drzewka* wybieranego na choinkę oraz (3) obraz ozdób choinkowych, wśród których wydzieliłam ozdoby związane ze światłem, ozdoby sferyczne, roślinne i florumorficzne, zoomorficzne, pożywienie oraz ozdoby o cechach antropomorficznych. Taki układ pracy odzwierciedla najogólniej rozumianą strukturę stereotypowej bożonarodzeniowej choinki.

Uporządkowanemu opisowi treści choinki służy założenie I. N. Tołstoja, że każdy obrzęd – a zatem i zwyczaj wchodzący często w skład obrzędu lub stanowiący jego pozostałość – może być przedstawiony jako tekst (Tołstoj 1995: 63–65). Zatem **każda choinka jest tekstem kultury** Smyk Kod 94–95 i może być poddana analizie jako jeden z wariantów tekstu, powstający w drodze realizacji inwariantu-wzorca kulturowego. Wzorzec ten jest wypełniany materiałem pozawerbalnym, zaliczanym zasadniczo do kodu akcyjnego i przedmiotowego (Tołstoj 1995: 63). Idea ta implikuje „generalną tendencję do maksymalnej synonimiczności”, która polega na wyrażaniu danej treści za pomocą jak naj-

większej liczby symboli (Tołstoj 1995: 65). Podstawowy składnik obrzędu, czyli symbol, w którym można wyróżnić – na poziomie „języka obrzędu” – osobne, autonomiczne elementy znaczące, buduje – na poziomie tekstu obrzędu – odpowiedniki „zdaniowych struktur”, czyli sekwencje symboli. Ich forma i szyk modelowane są przez obrzędową syntagmatykę, zapewniającą realizację spójnej semantycznie całości. Dlatego można powiedzieć, że bożonarodzeniowa choinka jest makroznakiem, a zatem jednostką składającą się z elementów, które są hierarchicznie niżej zorganizowanymi znakami o równie skomplikowanych sensach. W przypadku choinki elementami tymi są *drzewko* i *ozdoby*, wśród ozdób zaś kolejne ich typy i rodzaje. Elementy te jednakże stanowią „skończony i uporządkowany ciąg [...], a więc jeden globalny znak” (Dobrzyńska 1993: 287). Jest on integralny strukturalnie głównie dzięki temu, że można wyznaczyć wyraźnie jego granice: początek i koniec tak w czasie (jak moment ubrania i rozebrania choinki), jak i w przestrzeni (co jest zauważalne przed zawieszeniem i po zdjęciu ozdób z drzewka, gdy – po ich rozkontaktowaniu – nie możemy już powiedzieć, że mamy do czynienia z choinką jako kompleksem, ale jedynie z elementami, z których można skonstruować choinkę). Choinka jako makroznak ma również znamiona całości koherentnej, gdyż kolejne elementy jej kulturowego obrazu „zespalają się w płaszczyźnie sensu” (Dobrzyńska 1993: 290). Na przykład aspekty semantyki drzewa, światła, ozdób sferycznych i zoomorficznych budują symbolikę choinki jako drzewa kosmicznego, zaś znaczenia drzewa i ozdób roślinnych budują symbolikę drzewa życia itp. W potocznej świadomości ponadto, która jest uruchamiana tak w chwili konstruowania choinkowego tekstu, jak i w chwili jego odbioru, choince jako całości przypisany jest nierzadko „jeden cel komunikacyjny” (Dobrzyńska 1993: 219, Bartmiński 1998: 17), co objawia się tym, że nazywana jest *drzewkiem radości*, *drzewkiem życia*, *symbolem świąt*, *symbolem narodzenia Jezusa*, *drzewkiem reklamowym* itd. Jednakże, jak z planem treści obrzędu często się zdarza, zbliża się on do „funkcjonalnego ukierunkowania”, które trudno przy takim materiale, jak prastary zwyczaj czy obrzęd, odgraniczyć od znaczenia (Tołstoj 1995: 63).

Rozdział piąty poświęcony jest miejscu choinki w kulturze współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem przemian w zakresie formy oraz treści. Opisano te zjawiska, z jednej strony wskazując zmiany wyglądu choinki w przeciągu ostatnich co najmniej pięćdziesięciu lat, z drugiej zaś – proponując rozwikłanie zagadki:

w jakim stopniu choinka jest dla współczesnego Polaka przedmiotem o funkcji estetycznej czy komercyjnej, a w jakim – przedmiotem magicznym czy symbolicznym.

* * *

Praca była dofinansowana ze środków na naukę w latach 2005–2007 jako projekt badawczy promotorski nr 1 H01D 032 029.

Rodzicom, Siostrze Magdalenie, Panu Profesorowi Janowi Adamowskiemu i Przyjaciołom – dziękuję.

BOŻONARODZENIOWA CHOINKA – ZNACZENIE SŁOWA I DZIEJE ZWYCZAJU

1. *Choinka* – znaczenie i historia wyrazu

Najpowszechniej współcześnie używaną w języku polskim nazwą drzewka iglastego, przystrajanego tradycyjnie na czas świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, jest wyraz *choinka*. Znany on był jednak polszczyźnie, zanim na ziemiach polskich rozpowszechniło się świąteczne drzewko. Pojawił się w bowiem w XVI lub nawet w XV w. jako zdrobnienie od *choina* Bańk SE 1/141. Prasłowiańska forma tego wyrazu ***choina*** brzmiała zaś **chvoj-ina*, przez co w gwarach oraz w wielu językach słowiańskich spotykamy formy typu *chwoj*, *chwojna*, *chwoja* Sł SE I/74, Brück SE 181, Vasm SE 4/233, Budz Sł 276, Waj Drz 61, Klimek Drz 214. Pierwotnie wyraz ten obsługiwał też znaczenia: ‘coś ostrego, sterczącego, igła, igliwie’ por. Vasm SE 4/233, a od XV w. – ‘gałęzie pokryte igliwem’ Waj Drz 62 oraz ‘określone drzewo iglaste’ Budz Sł 276, ‘mały lasek iglasty Sł SE I/74, sosnowy Bańk SE 1/141’, ‘młody las sosnowy’ SPKoch 1/234–235, ‘młode drzewko iglaste’. Od początku XVI w. leksem ten oznaczał też ‘sosnę’ Waj Drz 62, Sław SE I/74, ‘młode drzewo sosnowe’ SJPask 1/78, zaś w XV w. – także ‘gatunek jałowca *Juniperus sabina*’ Sstp I/244.

Rdzeń *chwoj* zdaniem etymologów spokrewniony jest z jednej strony z litewskim *skuja* ‘igła, szpilka, szyszka’ Sł SE I/74, Vasm SE 4/233, ale też z podstawą słowotwórczą wyrazu *chwiać* Brück SE 181, 187, Vasm SE 4/233. „Tyle etymologia. Poucza nas ona, że wyraz ma wiele znaczeń obsługujących jednakże tylko gatunki i poszcze-

gólne części drzew szpilkowych, bo od szpilki wywodzi się jego geneza” Klimek Drz 215. Uwagę zwraca także fakt, że pojawiły się określenia „młody” i „mały”, co staje się cechą charakterystyczną dla semantyki omawianego wyrazu w polszczyźnie, podczas gdy w innych językach słowiańskich, jak rosyjski czy ukraiński, na pierwszy plan wysuwa się znaczenie ‘las iglasty’ czy wręcz ‘bór’ SI SE I/74. Wagę takiego zastrzeżenia potwierdza między innymi wypowiedź współczesnej Polki, według której choinką jest drzewo wielkości człowieka, zaś większe – ‘to już świerk’ Lipsk n/Biebrzą LS. Po drugie, etymologia sugeruje jeszcze jedną właściwość pojęć nazywanych leksemem *choina* – jest to dynamiczność, najogólniej rzecz ujmując, związana z ‘poruszaniem się i kołysaniem’ por. Brück SE 187, Vasm SE 4/233.

Słowniki polszczyzny ogólnej i słowniki gwarowe odnotowują około dwudziestu znaczeń leksemu *choinka*. Słowem tym nazywano ‘małe SGP PAN 4/1, NSJP 87, ISJP 103, SSyn 56 drzewko iglaste SJP Dor 1/889, Sych Kasz 1/46, MSJP 76, SPS Bral 86, WSPP 123, SWB 52, SGP PAN 4/1’, ‘drzewko iglaste, zwłaszcza jodłę, świerk albo sosnę’ PSWP 7/49, USJP 1/425, SJP Szym 1/270, WSUcz 1/169, a także ‘młodą Arc SIJP 1/51 sosnę’ SJP Dor I/889, Sych Kasz 1/46, MSJP 76, SSyn 56 i ‘małą sosnę’ SJP Wil 1/152, SGP PAN 4/1, ‘mały SJP Dor 1/889, Sych Kasz 1/46, MSJP 76, młody świerk SGP PAN 4/1, SWJP 108’, ‘świerczek’ SSyn 56, ‘młodą jodłę SGP PAN 4/1 / jodelkę SSyn 56’. W drugiej kolejności *choinka* to ‘sosna’ Lind SJP 1/255, SJP War 1/290, SGP PAN 4/1, ‘świerk’ SJP War 1/290, SGP PAN 4/1, ‘jodła’ SJP War 1/290. Następnie – ‘młody niewielki las sosnowy, pole młodym lasem sosnowym zarosłe, młoda sośnina’ SJP War 1/290, ‘zarośla sosnowe’ SJP War 1/290, ‘mały Karl SGP 1/195 / młody las sosnowy SGP PAN 4/1’ oraz ‘młody Sych Kasz 1/46 las iglasty SGP PAN 4/1, gaj, las choinny Lind SJP 1/255 / lasek choinowy Arc SIJP 1/51’. Leksem *choinka* oznaczał również ‘gałąź drzewa iglastego’ Lind SJP 1/255, SGP PAN 4/1, SJP War 1/290, ‘gałęzie drzew iglastych SJP War 1/290, ich pęk, wiązanekę SPXVI 3/284’ oraz inne części – ‘wierzchołek drzewa iglastego Lind SJP 1/255 / sosny’ SJP War 1/290; ‘szpilki drzew iglastych’ SJP War 1/290, SGP PAN 4/1, ‘szpilki z cisu’ SGP PAN 4/1. Wyrazem *choinka* określane są również inne rośliny podobne kształtem do drzewa iglastego: ‘jałowiec (*Juniperus Sabina* L.)’ zwany też *choinką klasztorną* Lind SJP 1/256 i ‘wilczomlec sosnka (*Euphorbia cyparissias* L.)’ Lind SJP 1/256, SJP Wil 1/152, SJP War 1/291.

Kolejne znaczenia wyrazu *choinka* mają związek z tradycyjnym zastosowaniem w kulturze gałęzi drzew iglastych oraz motywów graficznych o kształcie drzewa iglastego. *Choinka* bowiem oznacza także ‘wiechę, znak pijacki Lind SJP 1/256, znak szynkowni wiejskiej’ SJP War 1/290 oraz ‘motyw, wzór zdobniczy m.in. na pisan-

kach Karł SGP 1/195, PSWP 7/49, SJP Dor 1/890, SGP PAN 4/2, MSJP 76, hafciarski i garncarski SGP PAN 4/2’.

Zanotowano także bardziej współczesne znaczenia, *choinka* mianowicie to więzienny ‘przedmiot z drutu w kształcie choinki, służący do samouszkodzenia’ PSWP 7/49, Stęp Przest 73, ‘urządzenie rurociągowo-zaworowe, które służy do ujęcia gazu oraz ropy z samoczynnego odwiertu o wysokim ciśnieniu’ PSWP 7/49, a także „eufemizm: zamiast *cholera*” SGP PAN 4/2, w którym istotną rolę odgrywa podobieństwo brzmieniowe pierwszych sylab zestawionych wyrazów.

Nowy rozdział w dziejach omawianego leksemu rozpoczyna się wraz z pojawieniem się na ziemiach polskich zwyczaju strojenia wigilijnego drzewka. To znaczenie po raz pierwszy spotykamy w wydanych w 1900 r. *Słowniku języka polskiego* pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego oraz *Słowniku gwar polskich* J. Karłowicza¹.

¹ Zebrane leksykograficzne definicje wyrazu *choinka* w znaczeniu drzewka świątecznego w układzie chronologicznym przedstawiają się następująco: **rok 1900:** ‘drzewko iglaste ubierane na Boże Narodzenie’ SJP War 1/290; ‘drzewko ze świeczkami i łakociami, urządzone w przeddzień Bożego Narodzenia’ ustnie z różnych okolic Karł SGP 1/195; **1927:** „zwyczaj choinki na Boże Narodzenie przybył do nas od Niemców, u których dopiero od 18. wieku spowszechniał” Brück SE 181; **1929:** ‘choinka wigilijna dla dzieci ubrana świeczkami i łakociami’ Arc SLJP 1/51; **1952:** znaczenie kwalifikowane jako „nowe”: ‘drzewko (jodelka lub świerk) na Boże Narodzenie’ SI SE 1/74; **1958:** ‘tradycyjne drzewko iglaste, świerk albo jodła, ozdobnie przybierane w czasie świąt Bożego Narodzenia lub Nowego Roku’ SJP Dor 1/889; **1967:** ‘tradycyjny świerk ozdobnie przybierany w okresie Bożego Narodzenia’ Sych Kasz 1/46; **1969:** ‘drzewko iglaste, świerk albo jodła, tradycyjnie przybierane na święta Bożego Narodzenia lub Nowego Roku’ MSJP 76; **1978:** ‘drzewko iglaste, świerk lub jodła (dziś także wykonywane z tworzyw sztucznych), przystrajane tradycyjnie na okres świąt Bożego Narodzenia lub Nowego Roku’ SJP Szym 1/270; ‘małe drzewko (Pinus, Abies lub Picea) ozdobnie ubierane na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku’ SJPCudz 36; **1996:** ‘drzewko iglaste, tradycyjnie ozdobnie przybierane w okresie świąt Bożego Narodzenia’ SGP PAN 4/2; ‘drzewko iglaste, najczęściej świerk albo jodła (dziś także wykonane z tworzyw sztucznych), przystrajane tradycyjnie na czas świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku’ PSWP 7/49; **1998:** ‘wigilijne drzewko iglaste (także z tworzywa sztucznego) zgodnie z tradycją ustawiane w domu, przystrajano błyszczącymi ozdobami, lampkami, cukierkami, słodyczkami itp. w czasie świąt Bożego Narodzenia lub Nowego Roku; drzewko’ SWJP 108; **2000:** ‘Dziś głównie o tym [drzewku – KS], które stawia się i zdobi w domu na święta (25 grudnia) [...]’ Bańk SE 1/141; **2002:** ‘drzewko iglaste, świerk albo jodła, tradycyjnie przybierane na święta Bożego Narodzenia’ NSJP 87; **2003:** ‘ścięte drzewko iglaste, świerk, jodła, rzadziej sosna, obecnie także wykonane z tworzyw sztucznych, przystrajane tradycyjnie na okres świąt Bożego Narodzenia lub Nowego Roku’ USJP 1/425; **2004:** ‘drzewko iglaste, świerk albo jodła, tradycyjnie przybierane na święta Bożego Narodzenia’ ISJP 103; ‘drzewko iglaste, także sztuczne, przystrajane na Boże Narodzenie’ WSPP 123; **2005:** ‘ścięte drzewko iglaste lub wykonane z tworzyw sztucznych, przystrajane na okres świąt

Znaczenie *choinki* jako ‘drzewka bożonarodzeniowego’ daje podstawy dalszego rozwoju semantycznego wyrazu, co zaowocowało takimi **derywatami semantycznymi**, jak ‘zabawa dla dzieci’², ‘wigilia Bożego Narodzenia’ dla północno-wschodniej części Kaszub SGP PAN 4/2, ‘maszt sygnałowy, na którym umieszczone są światła białe, czerwone i zielone’ PSWP 7/49 oraz pejoratywnie o ‘wystrojonej kobiecie’³. Słowniki do tej pory natomiast nie utrwały takich znaczeń, jak: ‘zestaw składający się z haczyków z wabikami, umieszczonych na bocznych trokach i ciężarkach, służący m.in. do połowu śledzi’⁴, ‘awaria światła auta, czyli niewłaściwe, nadmierne i naprzemiennie miganie kilku żarówek światła tylnych auta, spowodowane spięciem instalacji elektrycznej’⁵ oraz pejoratywnie o ‘nadmiernym, niekiedy kolorowym lub o różnym natężeniu, oświetleniu przedniej części ciężarówki typu TIR, z wykorzystaniem większej ilości lamp, niż zamontowane przez producenta dwie lub cztery obrysowe’⁶.

Bożego Narodzenia’ SPS Bral 86; **2006**: ‘drzewko iglaste lub jego imitacja z tworzywa sztucznego, ozdabiane na Boże Narodzenie lampkami i świecidełkami i stawiane w domu, ogrodzie itp.’ WSUcz 1/169; ‘drzewko iglaste przystrajane na święta Bożego Narodzenia’ SSyn 56.

Połączenia wyrazowe: *naturalna, sztuczna choinka* PSWP 7/47, *ubierać, rozbiierać choinkę* PSWP 7/49, SJP Szym 1/270, USJP 1/425, *ustrojona choinka* PSWP 7/49, USJP 1/425 i *wieszać ozdoby, cukierki na choince* PSWP 7/49, *choinka ustrojona bombkami, świecidełkami* PSWP 7/49, *zapalić światelka, lampki, świeczki na choince* PSWP 7/49, *wieszać cukierki, lametę na choince* PSWP 7/49, *choinka nawigacyjna* PSWP 7/49; *przybory choinkowe* SJP War 1/290, *zabawki, bombki* SJP Dor 1/890, SJP Szym 1/270, *ozdoby, świeczki* SJP Szym 1/270, *światelka choinkowe* SWJP 108; *pod choinkę* ‘w prezencie na Boże Narodzenie’ USJP 1/425, PSWP 7/49, WSUcz 1/169.

Wyrazy bliskoznaczne: *choineczka, świerk, jodła, świeczek, jodelka, drzewko* PSWP 7/49; dla *choinkowego*: *bożonarodzeniowy, gwiazdkowy* SWB 52, 37, PSWP 7/50, *opłatkowy i noworoczny* PSWP 7/50.

Antonim do *choinkowy*: *powszedni* SAnt 62, 734.

² PSWP 7/49, SJP Dor 1/889, USJP 1/425, SGP PAN 4/2, MSJP 76, SJP Szym 1/270, NSJP 87, ISJP 103, SSyn 56, SJP Dor 1/890, SWJP 108, WSPP 123, SJP Cudz 36, WSUcz 1/169.

³ W gwarze uczniowskiej notowane są z początkiem lat 90. XX w. następujące znaczenia *choinki*: ‘wystrojona dziewczyna’ Stęp Przesł 73; ‘dziewczyna, która założyła na siebie zbyt wiele biżuterii i innych dodatków’ SGUcz 53, por. PSWP 7/49.

⁴ *Encyklopedia wędkarstwa. Kompendium wiedzy o rybach, sprzęcie i technikach łowienia dla początkujących i doświadczonych wędkarzy*, tł. z ang. M. Witeska, W. Górny, M. Korwin-Kossakowski, Warszawa 1995, s. 133, zob. też: <http://www.pogawedki.wedkarskie.pl>, odczyt: 22 marca 2006.

⁵ Określenie użyte przez elektryka samochodowego. Archiwum autorki, zanotowane w lubelskiej stacji kontroli pojazdów, maj 2004.

⁶ Znaczenie przywołane przez Mirosława Nowaka z Warszawy, ur. w Radomiu w 1975 r., zanotowano w sierpniu 2006.

W opracowaniach leksykograficznych od końca lat 70. XX w. notowane są **derywaty słotwórcze** leksemu *choinka* w znaczeniu ‘świętecznego drzewka’. Słowniki podają następujące jednostki wyrazowe: *choineczka* ‘drzewko iglaste, zwłaszcza świąteczne’ SJP Szym 1/270, PSWP 7/49, SWJP 1/108, USJP 1/425; *choinkowy* w znaczeniu ‘drzewka świątecznego’ i ‘zabawy’ SWJP 108 oraz ‘drzewa iglastego’; *choinkowo* ‘jak na bożonarodzeniowej choince’ PSWP 7/50, dla czego wskazano jako bliskoznaczne pojęcia: *bajecznie*, *kolory*, *barwnie* PSWP 7/50; *choinkowiec* ‘budynek, który wyglądem przypomina choinkę’ PSWP 7/49–50 oraz *minichoinka* jako ‘bardzo mała, miniaturowa choinka’ PSWP 21/265.

* * *

Opis leksykograficzny słowa *choinka*, uwzględniający wszystkie elementy znaczeniowo relewantne, czyli zarówno komponenty desygnacyjne, jak i konotacyjne, można ująć w formie tabeli (na kolejnych stronach).

Treści pojęcia bożonarodzeniowej choinki, wyeksplikowane z zebranego materiału słownikowego, zostały ułożone począwszy od potwierdzanych w największej ilości różnych zjawisk językowych. Otrzymano zatem hierarchię dwudziestu pięciu segmentów znaczeniowych. Z nich najsilniej utrwalone okazują się pierwsze cztery, z których można zbudować zrąb najogólniejszej definicji pojęcia bożonarodzeniowej choinki. Jednakże pozostałe dwadzieścia jeden segmentów nie może ująć uwadze, gdyż częstokroć są one bardzo szczegółowe czy nowsze i wskazują kierunki dalszych obserwacji sensu choinki w kulturze polskiej.

Proponowane zestawienie uwidacznia z jednej strony fakt, że definicje leksykograficzne notują najwięcej segmentów znaczeniowych pojęcia bożonarodzeniowej choinki (18), najmniej zaś – wyrazy bliskoznaczne (5), ale za to – segmenty zasadnicze, sytuowane najwyżej w hierarchii. Niewiele więcej treści odnajdujemy wśród derywatów słotwórczych fundowanych na *choince* jako podstawie leksykalnej, aczkolwiek – podobnie – albo dotyczą pierwszych z listy, albo – treści ogólnych i podstawowych zarazem, nieuchwytnych przez definicje *stricte* słownikowe czy połączenia wyrazowe, jak: rozpowszechnienie nazwy, jednoznaczne kojarzenie kształtu choinki z ubranym świątecznym drzewkiem lub cechy związane z urodą choinki. Zarazem znaczna liczba segmentów znaczeniowych utrwalonych przez połączenia wyrazowe (12) oraz derywaty semantyczne (10) poświadcza upowszechnienie się wśród nosicieli

Lp.	Komponent semantyczny pojęcia bożonarodzeniowej choinki	Definicje bożonarodzeniowej choinki	Połączenia wyrazowe	Derywaty semantyczne	Derywaty słowo-twórcze	Wyrazy blisko-znaczne
1	2	3	4	5	6	7
1.	zasadniczym elementem choinki jest iglaste drzewko	+	+		+	+
2.	choinka związana jest ze świątecznym czasem Bożego Narodzenia i Nowego Roku, zwłaszcza z dniem Wigilii	+	+	+		+
3.	tylko drzewko przystrojone ozdobami jest choinka	+	+	+	+	
4.	miejsce choinki jest dom, zwłaszcza przestrzeń spożywania wierzchy wigilijnej	+	+	+		+
5.	wśród ozdób ważne miejsce zajmuje choinkowe światło	+	+	+		
6.	miejsce choinki jest pozadomowa przestrzeń świątecznych uroczystości i zabaw	+	+	+		
7.	drzewko choinkowe jest stosunkowo niewielkie	+				+
8.	istotny jest gatunek drzewka	+				+
9.	drzewko choinkowe jest żywe lub sztuczne	+	+			
10.	ozdoby choinkowe wiszą na choince		+	+		
11.	dawne świeceki zostały zastąpione przez światełka elektryczne	+	+			
12.	wśród ozdób ważne miejsce zajmują słodycze	+	+			
13.	wśród ozdób ważne miejsce zajmują błyszczące	+	+			

14.	choinka jest związana z prezentami				+		
15.	dawniej choinkę ubierano dla dzieci	+					
16.	choinka przystrajana jest na sposób tradycyjny	+					
17.	zwyczaj podlega przemianom	+					
18.	współcześnie miejscem choinki jest ogród	+					
19.	choinka jest ozdabiana dużą ilością świateł				+		
20.	światło choinkowe jest kolorowe				+		
21.	światło choinkowe miga				+		
22.	najpowszechniejszą współcześnie nazwą wigilijnego drzewka jest leksem <i>choinka</i>					+	
23.	kształt choinki jest utrwalony w świadomości użytkowników kultury polskiej					+	
24.	wielkość choinki jest istotna, choć to cecha drugoplanowa					+	
25.	choinka charakteryzuje się tym, że jest bajeczna, kolorowa i barwna					+	
		18		12	10	6	5

polszczyzny tak desygnatu-wigilijnej jodelki, jak i jego podstawowej nazwy – *choinka*.

2. Pochodzenie i dzieje zwyczaju

Zwyczaj ustawiania w domu ustrojonego bożonarodzeniowego drzewka nie ma polskiego rodowodu. Geograficznie ojczyzną współczesnej choinki jest Alzacja, jak stwierdzają badacze na podstawie najstarszej wzmianki na temat ubierania choinki, pochodzącej z 1604 roku i dotyczącej Strasburga. Na lata zaś 1642–1646 datowana jest wypowiedź ortodoksyjnego protestanckiego profesora Dannhauera, który skrytykował alzacką choinkę. Następnie „człowiek nieznanego nam nazwiska, zawędrowawszy w młodości do Strasburga, podał w r. 1695 opis [...] : «Na Boże Narodzenie umieszczają w izbie choinkę, obwieszoną kwiatami, wycinanymi z kolorowych papierów, jabłkami, opłatkami, szeleszczącymi złotem, cukrem i t.p.»” Szel BN 22. Zarazem ustalono, że choinka przyozdobiona gwiazdami i świecami wystąpiła już w 1509 roku na sztychu Lucasa Cranacha St. oraz – przybrana w świece – w 1621 roku w żłóbku kościoła w Neustift w południowym Tyrolu B1 BN 870. U Niemców zwyczaj ten kształtował się w XV w., by pod koniec XVIII w. rozprzestrzenił się prawie na całym obszarze języka niemieckiego Till Ger 177, a następnie na terenie krajów ościennych. Dopiero jednak w XIX wieku „dostał się ten zwyczaj do katolickich Niemiec, nad Ren, przez protestanckie rodziny tam przesiedlone” Szel BN 23. Jak pisze S. Estreicher, kraje katolickie powoli przyswajały sobie choinkę, co potwierdza wypowiedź bawarskiego etnografa, że na początku wieku XX na bawarskiej wsi choinki są mało znane, zaś „w północnych Niemczech, w Holsztynie, Meklemburgii, Pomorzu i prowincjach pruskich nie znano jeszcze w pierwszej ćwierci XIX stulecia drzewka Bożego Narodzenia” Szel BN 23.

Na teren Francji zaś, od Paryża począwszy, wprowadziła choinkę w 1840 roku księżniczka meklemburska Helena, księżna Orleańska, a na jej rozpowszechnienie miało wpływ zamilowanie księżnej Eugenii do tego zwyczaju. Podobnie w Anglii pierwsze drzewko ustawiono w królewskim zamku za sprawą małżonka królowej Wiktorii, księcia Alberta of Sachsen-Coburg, w 1840 roku Till Ger 166. „Z królewskiego zamku zwyczaj ten torował sobie powoli drogę do arystokratycznych i mieszczańskich domów,

a dziś [w 1903 r. – KS] jest już dość rozpowszechnionym. Ale przecież zwyczaj ten wygląda tam zupełnie inaczej niż w Niemczech. Po obiedzie Wigilijnym mała choinka przechodzi z rąk do rąk, a każdy zdejmuje z niej przeznaczony dla siebie prezent” Szel BN 24. Dodajmy, że niemiecki rodowód stwierdzają badacze historii rosyjskiej⁷, węgierskiej⁸, duńskiej, szwedzkiej, włoskiej⁹, czeskiej Flor Cze 75 i słowackiej¹⁰ choinki. „Widzimy więc, że wskutek niewytłumaczonego kaprysu mody ten zwyczaj niemiecki w ciągu XIX w. odbył jakoby pochód triumfalny przez wszystkie niemal kraje europejskie” Kling Dor 95.

Badacze przyjmują zasadniczo dwa źródła pochodzenia zwyczaju choinki: przedchrześcijańskie i chrześcijańskie. Z jednej strony zatem E. Reimann¹¹ i A. Tille¹² wskazują „na prastarą, indogermańską genezę bożonarodzeniowego drzewka” i wywodzą niemiecki zwyczaj świątecznego drzewka lub gałęzi z prastarych kultur indogermańskich, w których rozpowszechnione było wśród ludów germańskich zawieszanie w domach w dniach przesilenia zimowego gałązek iglastych lub jemioly For Sym 152. Na gruncie polskim szerzej opisuje ten wątek W. Klinger, łącząc choinkę z greckim zwyczajem wnoszenia w określone święta do domów i świątyń strojonej gałęzi zwanej *eiresiōne*, co do złudzenia przypomina znane polskiej kulturze ludowej kołędowanie z *podłaźniczka*. „Ośrodkiem obrzędu była okazałych rozmiarów gałąź z drzewa laurowego lub oliwkowego, a więc o liściu trwałym i na zimę nieopadającym. Gałąź tę, strojną w pasma białej sierści, we wstęgi białe i czerwone, obwieszano ponadto figami, naczynkami z winem, miodem, oliwą, oraz pieczywem, niekiedy o kształtach niezwykłych i wyszukanych. [...] Umieszczano na niej »wszelkie owoce« [w tym głównie jabłka] lub nawet »wszelkie dobre rzeczy«” Kling Dor 96. „Nieśli ją chłopcy w procesji podczas świąt ku czci Apollona, najpierw do świątyni boga, następnie zawieszali u drzwi domostw. W trakcie

⁷ A. N. Afanasjew, *Poetičeskija vozrženija slavian na prirodu*, t. II, Moskwa 1868, s. 755; E.V. Dušeckina, *Russkaja elka: istorija, mifologija, literatura*, Sankt-Peterburg 2002.

⁸ H. von Wislocki, *Aus dem Volksleben der Magyaren*, Monachium 1893.

⁹ M. Nilsson, *Die volkstümlichen Feste des Jahres*, Tübingen 1914, s. 19–21.

¹⁰ D. Rihtman-Auguštin, *Symbol kultury ludowej w codzienności politycznej: casus Bożego Narodzenia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne”, z. 35, *Symbole słowiańskie – symbole narodowe*, pod red. M. Maj i C. Rybotyckiego, Kraków 1999, s. 85–95.

¹¹ E. Reimann, *Ostpreussisches Volkstum um die ermländische Nordostgrenze*, Königsberg-Berlin 1937, s. 193.

¹² A. Tille, *Die Geschichte der deutschen Weihnacht*, Leipzig 1893, s. 257.

pochodu wydawali okrzyk: *Eiresjone!*” *Zaw Gr 27* i wykonywali projektującą dostatek pieśń życzącą zwaną również *Eiresione*, zakończoną prośbą o datek. Zwyczaj ten pod nazwą *korythaleia* lub *korytale* znany był w krajach doryckich – Lakonii i południowej Italii, wywarł wpływ na obrzędowość rzymską i pozostawił ślad w noworocznych zwyczajach Kalend Marcowych (1 marca), w których również wykorzystywana jest zielona ozdobiona gałąź *Kling Dor 97, Zw Eir 763*. Powołując się na ustalenia religioznawcy A. Dietricha, W. Klinger stwierdza, że „w *ejresione* mamy po prostu »zaklinalnie urodzaju« [...], tego źródła wszelkiego bogactwa”. Dodaje zarazem istotny wątek: Grecy mieli zwyczaj nosić *eiresjony* na groby, czego kontynuację wskazuje W. Klinger wśród obrzędów początku roku, Dnia Zadusznego lub Palmowej Niedzieli na Kaukazie, u Rumunów, w nowożytnej Grecji, we Francji, Szwajcarii, w Moskwie i u czarnogórskich Serbów *Kling Dor 98–103*. „Ta pogrzebowa rola *ejresiony* daje się bez trudu pogodzić z wyżej ustalonym magicznym jej znaczeniem, gdyż dla tego rodzaju zaklęć nie ma może odpowiedniejszego miejsca, jak właśnie kult dusz, które, przebywając w ziemi, są według wierzenia niemal powszechnego dawcami urodzaju, płodności i bogactwa. Wszedłszy w orbitę kultu przodków, ten zabieg magiczny zostaje z czasem pojęty jako ofiara zmarłemu, podobnie jak tenże zabieg wchodząc w orbitę kultu Apollina, Demetry, Ateny, otrzymał również znaczenie ofiary wymienionym bogom” *Kling Dor 99, por. Sew Pod 10*. W świetle tych ustaleń można postawić hipotezę, że w symbolice i funkcji współczesnej bożonarodzeniowej choinki znaleźć się mogą takie treści, jak oznaczanie i przysparzanie szczęścia, bogactwa i urodzaju oraz funkcje zaduszne, podczas gdy w strukturze choinki istotne miejsce zajmą element roślinny w postaci wiecznie zielonego drzewa oraz ozdoby.

Drugie źródło bożonarodzeniowej choinki widzą etnografowie w chrześcijańskiej tradycji związanej z dniem Wigilii. Otóż „w dzień wigilijny święcił kościół uroczystość Adama i Ewy, a w związku z tem świętem stoi fakt, iż w całym chrześcijaństwie rozpowszechnia się już w wiekach średnich obyczaj, aby na pamiątkę pierwszych rodziców postarać się na ten dzień o kwitnące «żywe» drzewko lub przynajmniej o jedną tego rodzaju gałąź” *Szel BN 20*, która ma symbolizować biblijne drzewo wiadomości dobrego i złego oraz drzewo życia i do której ustawiania zachęcano także w Polsce nakazem kościelnym z końca XIX w. *Tom Drz 163. S. Estreicher*, który w 1903 roku opublikował szerszy szkic na ten temat, wskazuje jako pierwowzór choinki różne „drzewa Adama”,

których owoce według legend miały moc uzdrawiającą albo które rosły na grobie praojca, stając się materiałem na krzyż Chrystusa Szel BN 20, podobnie jak według legend materiału tego dostarczyło rajske drzewo życia Bł BN 870. Łącznikiem między takim „drzewem Adama” a choinką jest gałązka zrywana najczęściej w dzień św. Barbary Till Ger 179 lub św. Andrzeja i wstawiana w wodę, by na Wigilię zakwitła. „W tem sztucznie do zakwitnięcia doprowadzonym drzewku należy dopatrywać się początku dzisiejszego «sadu», «choinki», «jodły» – drzewka naturalnie zielonego, ale ozdobionego sztucznymi kwiatami, girlandami, owocami jabłoni i orzecha. Niewątpliwie tak ustrojona «choinka» była z początku używana tylko jako surogat (miły przez długi czas dla oka i naturalnie zielonej) owego legendarnego «drzewa życia», «drzewa Adama»” Szel BN 22. Dlatego w semantyce choinki doszukiwać się można motywów rajskich, staureycznych i bożonarodzeniowych, zauważając wyraziste i pełne stapianie się w symbolice współczesnej wigilijnej jodełki idei przedchrześcijańskich z chrześcijańskimi.

Dzieje zwyczaju na ziemiach polskich

Współcześnie prawie w każdym polskim domu ubiera się choinkę, dlatego uważa się ją dziś za zwyczaj, który „był zawsze” Now Tom 138, Jas Brzez 84, Kowale Oleckie ZD i in.reg.,¹³ gdyż *to już z dawien dawna sie chyba wzięło ten wzór* Lipce Reymontowskie IS. I tak uważano już na początku XX w., jak notuje S. Estreicher: „Utarte jest przekonanie, że to obyczaj dawny, na wskroś staropolski” Szel BN 20. Tymczasem można dość precyzyjnie odatować dzieje polskiej choinki, ponieważ nie są one odległe.

Na ziemiach polskich zwyczaj ustawiania choinki pojawia się, jak twierdzi większość badaczy, w końcu XVIII w. czy na przełomie XVIII i XIX w. Witk Dor 12, Estr Drz 69, Dow BN 7 i in. Zaczął się szerzyć dopiero w początku XIX w., najpierw – gdy weźmiemy pod uwagę wymiar społeczny – „jedynie w środowisku mieszczańskim niemieckiego pochodzenia, przeważnie wśród ewangelików, i dopiero później przeszedł do mieszczaństwa i inteligencji polskiej”

¹³ Przywołując źródła, zastosowano skróty: i in. (i inne) – pod nim kryje się do 5 metryczek; częste – pod nim kryje się 6–10 metryczek; bardzo częste – oznacza, że wyliczenie źródeł skrócono o więcej niż 10 metryczek; i in.reg. (i inne regiony) – pod nim kryją się odesłania do materiałów z różnych regionów Polski. W sytuacji, gdy kilka metryczek pojawia się po dosłownym cytacie, należy rozumieć, że pierwsza oznacza źródło cytatu, następane – odwołują do podobnych sformułowań.

Byst Dz 42, a następnie do szlachty oraz właścicieli majątków ziemskich, by od nich trafić do domów bogatszych chłopów i wiejskiej inteligencji, a wreszcie – do każdego domu w mieście i na wsi Flor Cze 75, Bog Ch 159.

Niewątpliwie zwyczaj choinki przejęliśmy od Niemców Estr Drz 69, Goł Lud 317, Sew Pod 9, co funkcjonuje także współcześnie w świadomości potocznej¹⁴. Najpierw, na przełomie XVIII i XIX w., upowszechnił się on pod zaborem pruskim, w Wielkopolsce i na Śląsku oraz na Pomorzu B1 BN 870, Glog BN 213 i in. Przez upowszechnienie rozumie się ten czas, w którym choinka uznawana jest za powszechną na wsi, dokąd trafiła najpóźniej.

Zgromadzona literatura przedmiotu pozwala opis dziejów choinki uporządkować według regionów etnograficznych. Rozpocznijmy od terenów, do których choinka dotarła najwcześniej: Pomorze, Wielkopolska i Śląsk, co stanowi całą, zwartą zachodnią część współczesnej Polski, na północy po Wisłę, na południu zaś po linię Warty.

Jak stwierdza S. Bystron: „na Pomorzu znane były [...] już początkiem XVIII wieku, również chyba pod wpływem niemieckim, zdobione różgi, które rozdawano dzieciom” Byst Dz 42. S. Estreicher pisze już w 1905 r.: „Otóż najdawniejsza wzmianka o rozpowszechnieniu takiej róższki w krajach należących do Polski, znajduje się w kazaniu X. Antoniego Zapczyńskiego z r. 1720 pt. *Passya bez kompassyi mąk Zbawicielowi przydawająca* [...] na str. 15. X. Zapczyński opowiada tam mianowicie, że widywał »w Niemczech ba i w Prusach naszych, malowane złociste i różnymi świecidłami i czaczkami ozdobione róższki, które tam oni po koledzie, a za nich mówiąc, na gwiazdkę, dzieciom kupują, a przecie ten różgi *decor* mało małe kontentuje dzieciny. Zwiąż oni tam różgi takie Panna Różga, a po naszymu «panna Brzozowska». Wzmianka ta nawet i ze względu na Niemcy jest interesująca, co zaś do krajów polskich jest ona jedyną jak się zdaje wiadomością o rozpowszechnieniu tego zwyczaju w 18 wieku” Estr Drz 69. Można następnie za J. Perszonem przyjąć, że w miastach Pomorza choinka była dość rozpowszechniona już w 1815 r. Persz Wejh 18.

¹⁴ Zanotowano przekazy: *To chyba do nas z Niemiec przyszło, ja słyszałam, ten ten ta chojinka. U nas kiedyś nie było, a w Niemcach były, no ji dlatego to przyszło do nas* (Blinów SK). *To co ja słyszałam, choinka wywodzi sie z Niemiec. Przyszła do nas i Polacy to zaakceptowali. Gdzieś to wyczytałam, że Polacy to zaakceptowali i jest to fajne. I to jest uczzone i czone do dzisiaj* (Duszniki Wielkopolskie WK). *W Polsce [chojinka] nie ma więcej niż sto lat. U nas mówią, że z Niemiec to przyszło* (Wisła Wielka JL). Zob. też Sycz Nbuż 180.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

